



**Magiczny
Kraków**

„Liberator nad Zabłociem” - spacer i odsłonięcie muralu

2018-08-13

Stowarzyszenie PODGORZE.PL zaprasza już po raz dwunasty na spacer pt. „Liberator nad Zabłociem”. Wydarzenie połączone z odsłonięciem muralu poświęconego Liberatorowi rozpocznie się w czwartek, 16 sierpnia, o godz. 19.00. Miejsce zbiórki na placu Bohaterów Getta przy Aptece pod Orłem.

W trakcie spaceru będzie można poznać historię Liberatora kapitana Wrighta oraz niewyjaśnione dotąd fakty związane z jego zestrzeleniem z podgórskiego nieba w nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 r.

Tamtej nocy mieszkańców Podgórza obudził potężny hałas. Na niebie widać było lecący nisko nad ziemią płonący, rozpadający się w locie prostokąt, atakowany z Krzemionek sznurami kolorowych światełek – „koralików nanizanych na niewidzialną nić”. Były to ostatnie chwile czteromotorowego samolotu bombowego typu Liberator o numerze KG-933 „P” ze 178 Dywizjonu Bombowego RAF. Były to ostatnie chwile załogi kapitana Wrighta...

Zestrzelony najpierw prawdopodobnie przez niemieckiego myśliwca, a potem przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą, samolot wracał z pomyślnie przeprowadzonej misji zrzutowej dla bohatersko walczącej Warszawy. Zaczął rozpadać się na kawałki nad Grzegórkami.

Wieża ogonowa z martwym strzelcem wewnątrz spadła na składy węglowe rzeźni miejskiej (obecnie rejon Galerii Kazimierz), kolejne części samolotu i być może, ciała dalszych lotników, wpadły do Wisły, dokładnie w miejscu dawnego mostu tymczasowego (tzw. „Lajkonika”). Najwięcej kawałków Liberatora spadło na teren składów na Zabłociu, pomiędzy ulicami Lipową a Dekerta.

W katastrofie zginęli Australijczyk F/Lt John P. Liversidge oraz Brytyjczycy F/Lt. William D. Wright (pilot, dowódca maszyny) i strzelec pokładowy F/Sgt. John D. Clarke.

Na spadochronach ratowało się podobno trzech lotników, z których dwóch - sierżanci Blount i Helme zaginęli. Z całej załogi przeżył tylko Austalijszyk kpt. Allan Hammet, który trafił do AK, brał udział w szeregu akcji zbrojnych i doczekał końca wojny. Potem przez Odeszę, wrócił do swej jednostki, później zaś do domu. Ożenił się z Polką i miał dwóch synów, zmarł w 1981 r. Losy pozostałych lotników z ośmioosobowej załogi są nieznane.

W roku 1986 z inicjatywy Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa na budynku dawnej Fabryki Schindlera przy ul. Lipowej 4, umieszczono tablicę pamiątkową „poświęconą pamięci bohaterskich lotników niosących pomoc walczącej stolicy”.

Spacer poprowadzi dr inż. Krzysztof Wielgus. W trakcie przejścia o godz. 19.30 przy ul. Dąbrowskiego 14 zostanie odsłonięty mural poświęcony Liberatorowi, który przygotowali Dagmara Matuszak i Artur Wabik. To wspólny projekt miasta i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.